

# Miuosh, Ciepulo

Za każdy dzień, kiedy wiem, kiedy czuję  
Za każdy sen, kiedy myślę, że lunatykuję  
Za każdą chwilę twą, którą kieruje  
bo ty dajesz mi do tego właśnie tą moc, teraz dziękuję  
Za każde słowo, za każdy wdech i zapach  
Za to, że boli mnie, kiedy mówisz, że nie wracasz  
Za każdą chwilę mą, która cię niszczy  
Bo ja zabieram ci właśnie tą moc, teraz przepraszam  
Mój świat nie ogłasza, kiedy coś nadaje  
Kiedy zdmuchujesz przeszłość i na nowo wstajesz  
Kiedy dni jak ten film wedle twoich marzeń  
Z przelotnych szkiców same stają się obrazem  
A zarazem świat od razu chce ci zabrać tą jedność  
Chce ci zabrać to ciepło  
Nasz Bóg jest zazdrosny to na pewno  
Zazdrosny o moje królestwo z moją królową

Za każdą noc, kiedy wiem, kiedy żyję  
Za każdą chwilę, kiedy moje myśli są jak czyjeś  
Za każdy oddech nasz za przeszłość, która gnije  
Za to co jeszcze mi dasz jestem gotów i zabiję  
Za każde krótkie zdanie i każde wieczne słowo  
Za świat, który z tobą chcę zbudować na nowo  
Za to co jeszcze zdobędę i z tobą uwspólnię  
I za to co już mamy jestem gotów i umrę  
Bo kiedyś ponoć miałem wszystko gdzieś tu obok  
Dziś wiem, że to wszystko to nic żyjąc z tobą  
Dziś wiem, że nieważne co by się stało  
Po tym wszystkim zawsze mi będzie czegoś mało  
Ludzie dają i biorą wiele, lecz chcą mieć jedno  
To czego chcą to to ciepło  
Ja je znam, chcę żyć z nim i umrzeć to na pewno  
W moim królestwie z moją królową  
Bo jeśli nawet nie znasz mnie ja znam cię od zawsze  
Jeśli myślisz, że nie widzę cię, a na ciebie patrzę  
Jeśli znikniesz i wrócisz wiesz, że znajdziesz tu mnie  
Dotkniesz mnie a ja zamknę oczy i znowu umrę  
Jeśli cały świat na raz będzie chciał mnie powstrzymać  
Będę i tak tam gdzie twój zapach będzie się zaczynać  
Będę tam choćby była to najdłuższa droga  
Bo masz we mnie trochę więcej niż przyjaciela i wroga